

KaeN, Miałaś tu być

Leżę obok ciebie w niebie
Jesteś doskonała mała Kochamy się w niebie mnie rozpałałaś cała
Uderzasz mnie ja oddaję Ci walczymy wiem
Ocieram łzę bo Ci płyną łzy pieprzymy się
Kochałaś to kiedy brałem Cię jak dziwkę
Uwielbiałaś go lizałem ciało soczyste doskonale znałem je
Nie potrzebowałem mapy
Na zawsze chciałem Ciebie nie przestawałem marzyć ale

Kochanie to ja koszmar
To nie tak miało być ale los chciał
Więc ty
Nie zasypiaj bo nadchodzi zmierzch
Jeśli ja pierwszy zdechnę
Będę czekał na Ciebie suko w piekle
Bo tam
Przecież moje miejsce jest

Każdy zły czyn, każde słowo to wbijany nóż
Wiele bym dał dziś z tobą legły plany cóż
Oni żyli nami tylko nie my sami tonę
Zrujnowani zakłamanii zakochani koniec
Siedzę sam trzymam twoje zdjęcie rzygać się chce
Ból brzucha mam rzygam, wyrzygałem Cię
Bardzo Cię kochałem, teraz szczerze nienawidzę
Kiedyś byłaś ideałem, już nie wierzę dalej idę iii

Kochanie to ja koszmar
To nie tak miało być ale los chciał
Więc ty
Nie zasypiaj bo nadchodzi zmierzch
Jeśli ja pierwszy zdechnę
Będę czekał na Ciebie suko w piekle
Bo tam
Przecież moje miejsce jest

Nienawidzisz mnie jesteś taka śliczna gdy się złościś
Chodź tu chce Cię pieprzyć moja dziwka bez litości
Jesteśmy chorzy, zagubieni w tej naszej miłości
W ramionach hipnozy zatraceni podnieceni sprośni
Nie wiem po co tyle ran tyle gniewu w nas
Nie wiem po co tyle zła życie w cieniu łask
Zadaliśmy ranę przegraliśmy zrozumiałem
Znam Cię doskonale chociaż nigdy Cię nie znałem

Kochanie to ja koszmar
To nie tak miało być ale los chciał
Więc ty
Nie zasypiaj bo nadchodzi zmierzch
Jeśli ja pierwszy zdechnę
Będę czekał na Ciebie suko w piekle
Bo tam
Przecież moje miejsce jest